



Sygn. akt I PK 94/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko P. G.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej

oraz dyżury, ryczałt za noclegi, diety,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 25 lipca 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt IX Pa [...],

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1., w zakresie, w jakim oddała apelację pozwanego oraz w punkcie 2. i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód J. K. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego P. G. ryczałtów za noclegi, diet, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz wynagrodzenia z tytułu dyżurów za wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W toku postępowania, w związku z treścią opinii biegłego sądowego, powód sprecyzował swoje roszczenia, wnosząc o zasądzenie kwoty 9.765 zł z tytułu ryczałtów za noclegi, kwoty 8.505 zł z tytułu diet, kwoty 2.871,73 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę nadliczbową, kwoty 134,93 zł z tytułu czasu pracy ponad plan, kwoty 581,09 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w święta, kwoty 459,89 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w porze nocnej oraz kwoty 2.763,45 zł z tytułu dyżurów.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej pod firmą „D.”. Powód był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy - mechanika, na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 28 czerwca 2014 r. Umowa o pracę została zawarta na piśmie i określała, że wynagrodzenie powoda będzie wynosiło 2.194,24 zł miesięcznie. Powód świadczył pracę w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego, który był wyposażony w tachograf cyfrowy, wyłącznie na terenie Polski. Poza wynagrodzeniem zasadniczym powód nie otrzymywał innych składników wynagrodzenia, a także nie otrzymywał diet ani ryczałtów z tytułu noclegów. Realizował noclegi wyłącznie w kabinie samochodu ciężarowego, który był wyposażony w miejsce do spania. Otrzymywał w związku z wyjazdami zaliczki, które były przeznaczone na opłaty związane z eksploatacją pojazdu, a także na parkingi. Wydatki te powód był zobowiązany rozliczyć z pozwanym. Powód otrzymywał także od pozwanego kartę paliwową, która służyła do pokrywania należności z tytułu paliwa.

Przy zatrudnieniu powód podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z obwieszczeniem o czasie pracy, pozwany nie przedłożył jednak tego obwieszczenia. Ponadto, powód nie został poinformowany, w jakim systemie czasu pracy będzie pracował. Pozwany stosował miesięczny okres rozliczeniowy, co

wynikało z dat umieszczonych na miesięcznych kartach ewidencji czasu pracy. Praca powoda była ewidencjonowana w formie pisemnej.

Powód świadczył dla pozwanego pracę w porze nocnej, w godzinach nadliczbowych - zarówno z tytułu przekroczenia normy dobowej, jak i średniotygodniowej, pełnił też dyżury. Pracował od 5 do 6 dni w tygodniu. Pozwany nie wypłacił powodowi diet za okres zatrudnienia w łącznej kwocie 8.505 zł. Powód zrealizował w pojeździe 217 noclegów. Pozwany nie rozliczył pracy nadliczbowej powoda w kwocie 2.871,73 zł, a także pracy „ponad plan” (nominał) w kwocie 134,93 zł. Z tytułu przekroczenia normy średniotygodniowej, a także z tytułu pracy w święta powód powinien otrzymać kwotę 581,09 zł. Z tytułu pracy w porze nocnej dopłata do wynagrodzenia powoda wynosiła 459,89 zł, a z tytułu pełnionych dyżurów kwotę 2.763,45 zł.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że roszczenie o ryczałt za noclegi było oparte na przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, które obowiązywało w okresie objętym żądaniem pozwu. Sąd ten zauważył w związku z tym, że powołana przez powoda uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., I PZP 1/14, w swej sentencji posługuje się pojęciem „zwrotu kosztów”. Pojęciem tym Sąd Najwyższy posługuje się kilkakrotnie. Z uzasadnienia uchwały wynika natomiast wniosek Sądu Najwyższego, że pracodawcy powinni wypłacić kierowcom ryczałt jedynie w sytuacji, jeżeli co prawda zapewnili kabinę z miejscem do spania, ale kierowca z niej nie skorzystał i poniósł koszt, którego nie potrafi udokumentować rachunkiem, ale jednocześnie kierowca potrafi okoliczność tę wykazać w inny sposób. Kierowcy, którzy odbyli nocleg poza pojazdem, jeżeli nie posiadają rachunku, ale potrafią udowodnić, że ponieśli koszt z powodu spania poza kabiną, otrzymają właśnie ryczałt. Ryczałt noclegowy nie może natomiast służyć przysporzeniu pracownikowi „aktywów”, lecz jedynie pokryciu jego wydatków. Przepisy rozporządzenia z 2013 r. jednoznacznie posługują się bowiem pojęciem „zwrot kosztów”.

Zdaniem Sądu Rejonowego, sam fakt udostępnienia kierowcy kabiny

wyposażonej w miejsce do snu nie stanowi automatycznego potwierdzenia, że kierowca skorzystał z bezpłatnego noclegu, ale jednocześnie nie wyklucza takiej możliwości, że kierowca z kabiny skorzysta i kosztów nie poniesie; wówczas brak jest podstawy do wypłaty ryczałtu.

Sąd Rejonowy podkreślił też, że powód nie zgłosił, aby odbył w spornym okresie noclegi poza kabiną samochodu i żąda w związku z tym ryczałtu, ani też nie przedłożył rachunku za nocleg w hotelu, na podstawie którego mógłby domagać się zwrotu należności.

Mając na uwadze te argumenty, Sąd Rejonowy oddalił zatem powództwo w zakresie ryczałtów za noclegi.

Równocześnie Sąd pierwszej instancji uznał, że odmiennie przedstawia się „sytuacja” pozostałych roszczeń powoda. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził bowiem, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda tytułem diet należnych na podstawie powołanego rozporządzenia łącznej kwoty 8.505 zł. Dlatego kwotę tę zasądził wraz z ustawowymi odsetkami i ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Co do roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta, w porze nocnej oraz roszczenia o wynagrodzenie za dyżury Sąd Rejonowy przytoczył z kolei regulacje art. 151¹ § 1 i 3 k.p., art. 151¹¹ k.p., art. 151⁷ k.p. i art. 151⁸ § 1 k.p., dochodząc do wniosku, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził pracę powoda w godzinach nadliczbowych, zarówno z tytułu przekroczenia normy dobowej i średniotygodniowej, jak i pracę w święta. Potwierdził także czas pełnienia dyżuru oraz pracę w porze nocnej. Należna powodowi łączna kwota z tych tytułów wynosiła zaś 6.811,09 zł (na którą składały się: wynagrodzenia za pracę nadliczbową 2.871,73 zł, za czas pracy ponad plan 134,93 zł, za pracę w godzinach nadliczbowych w święta 581,09 zł, za pracę w porze nocnej 459,89 zł, za czas dyżurów 2.763,45 zł). Kwota ta również została więc zasądzona na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami, o których orzeczono od dnia wniesienia pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. oddalił apelacje wniesione od wyroku Sądu pierwszej

instancji przez obie strony postępowania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, mocą którego za niezgodne z art. 2 Konstytucji RP zostały uznane przepisy art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, oraz art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym.

Odwołując się do przytoczonych przez siebie bardzo obszernych fragmentów uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że jest oczywiste, że uznane za niezgodne z Konstytucją przepisy prawa naruszały ustawę zasadniczą już od dnia ich wejścia w życie i dlatego nie mogły być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne.

Sąd Okręgowy podniósł również, że słusznie Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych znajdowało uzasadnienie w art. 151¹ § 1 k.p. Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że kierowcy za czas zwykłego dyżuru przysługuje czas wolny od pracy w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru. W razie zaś braku możliwości udzielenia czasu wolnego przysługuje mu wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - w wysokości 60% wynagrodzenia (art. 9 ust. 5 ustawy o

czasie pracy kierowców). Ustawa o czasie pracy kierowców jest aktem normatywnym szczególnym, przy czym nie zawiera wszystkich kwestii związanych z zatrudnieniem, dlatego w zakresie nieuregulowanym jej przepisami stosujemy Kodeks pracy.

Z tej przyczyny kierowcy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, zgodnie z 151⁸ § 1 k.p., mają prawo do rekompensaty za pracę w porze nocnej w formie dodatku, który wynosi za każdą przepracowaną godzinę 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikała zaś praca powoda w godzinach nadliczbowych, czas pełnienia dyżuru, a także praca w porze nocnej.

Pozwany P. G. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 grudnia 2016 r., zaskarżając ten wyrok w zakresie pkt. 1 i 2, przy czym pkt 1 w części, w jakiej oddala on apelację pozwanego, i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego to jest:

a) art. 151¹ § 1 k.p., przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, podczas gdy pozwany wypłacał na rzecz powoda w trakcie trwania stosunku pracy ryczałt, który zaspokoił roszczenia powoda z tego tytułu;

b) art. 151⁸ § 1 k.p., przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda dodatku za pracę w porze nocnej, podczas gdy pozwany wypłacał na rzecz powoda w trakcie trwania stosunku pracy ryczałt, który zaspokoił roszczenia powoda z tego tytułu;

c) art. 151¹ § 4 k.p., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany wypłacał powodowi w trakcie trwania stosunku pracy ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w formie wypłat przez powoda gotówki przy użyciu karty bankomatowej przydzielonej mu przez pozwanego z rachunku bankowego pozwanego, zaś taka forma rekompensaty pracy w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna, o ile odpowiada ilości godzin nadliczbowych;

d) art. 151⁸ § 2 k.p., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany wypłacał powodowi w trakcie trwania stosunku pracy ryczałt za pracę w porze nocnej w formie wypłat przez powoda gotówki przy użyciu karty bankomatowej

przydzielonej mu przez pozwanego z rachunku bankowego pozwanego, zaś taka forma rekompensaty pracy w porze nocnej jest dopuszczalna, o ile odpowiada ilości pracy w porze nocnej;

e) art. 9 ust. 5 ustawy o czasie pracy kierowców, przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za czas dyżuru, podczas gdy pozwany wypłacał na rzecz powoda w trakcie trwania stosunku pracy ryczałt, który zaspokoił roszczenia powoda z tego tytułu;

f) art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3, 4 i 5 k.p. w związku z § 7 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, przez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda diet, podczas gdy powód uzyskał już rekompensatę z tego tytułu przez dokonywanie przez powoda w trakcie trwania stosunku pracy wypłat gotówki przy użyciu karty bankomatowej przydzielonej mu przez pozwanego z rachunku bankowego pozwanego, zaś taka forma rekompensaty diet jest dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów prawa, tj. art. 77⁵ § 3 k.p.;

g) art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3, 5 k.p. w związku z § 7 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, przez ich zastosowanie, podczas gdy przepisy te są sprzeczne z art. 2 Konstytucji, ponieważ zawierają kaskadowe odesłanie naruszające zasadę poprawnej legislacji i są nieadekwatne do charakteru i rodzaju pracy kierowców,

a także naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, w szczególności przez nierozpoznanie zarzutów i twierdzeń wskazanych w apelacji pozwanego dotyczących naruszeń przepisów postępowania i przyjęcie, że skoro ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, porze nocnej i odbywał dyżur, to zasądzone kwoty są

mu należne, podczas gdy pozwany w toku całego postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji nie kwestionował samego faktu i wymiaru pracy w godzinach nadliczbowych, porze nocnej i pełnienia dyżuru oraz prawa powoda do rekompensaty, a podnosił, że należne powodowi z tego tytułu należności zostały mu wypłacone w całości;

b) art. 382 k.p.c., przez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, w szczególności z pominięciem, podobnie jak to uczynił to Sąd Rejonowy, historii transakcji z rachunków bankowych dokonywanych przez powoda przy użyciu karty bankomatowej przekazanej mu do dyspozycji przez pozwanego, faktur zbiorczych za zakup paliwa oraz zestawienia tras odbywanych przez powoda, a także twierdzeń i oświadczeń pozwanego, w szczególności wyrażanych zarówno w pismach procesowych (odpowieź na pozew, apelacja) jak i na rozprawach, w których nie kwestionował on faktu i wymiaru pracy w godzinach nadliczbowych, porze nocnej oraz pełnienia dyżuru, lecz wskazywał, że należne powodowi z tego tytułu wynagrodzenie zostały mu wypłacone w całości;

c) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności brak odniesienia się do zarzutów apelacyjnych pozwanego oraz brak wyjaśnienia czy dokonał analizy dowodów w postaci historii transakcji z rachunków bankowych dokonywanych przez powoda przy użyciu karty bankomatowej przekazanej mu do dyspozycji przez pozwanego, faktur zbiorczych za zakup paliwa oraz zestawienia tras odbywanych przez powoda oraz twierdzeń pozwanego, że należności powoda zostały już zaspokojone, a jeśli tak, to z jakich przyczyn odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego, a w przypadku stwierdzenia podstaw, o uchylenie również orzeczenia Sądu Rejonowego w części zaskarżonej i przekazanie sprawy

do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów procesu za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie przede wszystkim dlatego, że w pełni uzasadnione są sformułowane w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, że trafny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Stosownie do treści art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że jest związany apelacją w aspekcie przedmiotowym i niedopuszczalne jest rozpoznanie przez ten sąd niezaskarżonej części orzeczenia. Jak stwierdził przy tym Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponadto wypada podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) Sąd Najwyższy wyjaśnił z kolei, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, dodał też równocześnie, że redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być (zatem) poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Użyte zaś w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji” oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne.

W świetle tych rozważań ma zatem rację skarżący, zarzucając, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w apelacji, w szczególności zupełnie pomijając oparty na regulacji art. 233 § 1 k.p.c. procesowy zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, z którego miało wynikać, że „między stronami doszło do zawarcia porozumienia w przedmiocie zasad wypłacania należności z tytułu podróży służbowych”. Wywody Sądu drugiej instancji w zdecydowanej większości odnoszą się bowiem do apelacji powoda i dotyczą zasadności jego roszczenia o zapłatę ryczałtów za noclegi odbywane w ramach

podróży służbowych. Natomiast w zakresie odnoszącym się do apelacji skarżącego ograniczają się wyłącznie do stwierdzenia, że „ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikała (...) praca powoda w godzinach nadliczbowych, czas pełnienia dyżuru, a także prace w porze nocnej”, oraz do powołania przepisów Kodeksu pracy i jednego przepisu ustawy o czasie pracy kierowców regulujących zasady ustalania wynagrodzenia z tego tytułu, a ich konstrukcja zdaje się wskazywać, że zasadność roszczeń powoda w tym zakresie była jeśli nie bezsporna, to przynajmniej oczywista. Sąd drugiej instancji nie zawarł bowiem w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia nawet stwierdzenia, że aprobeje bądź podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenie, że „pozwany nie rozliczył” pracy nadliczbowej powoda, a także pracy „ponad plan”, pracy w święta, pracy w porze nocnej i pełnionych przez niego dyżurów, nie mówiąc już o jakimkolwiek ustosunkowaniu się do tego ustalenia. Nie wiadomo zatem, jakie ustalenia faktyczne dokonane w tym zakresie stały się podstawą do dokonania przez Sąd Okręgowy oceny prawnej umożliwiającej mu oddalenie apelacji skarżącego w tej części, zwłaszcza że - co już wyżej zostało podniesione - skarżący w swojej apelacji kwestionował zasadniczo nie to, że powód pracował w godzinach nadliczbowych, w święta i w porze nocnej oraz pełnił dyżury, lecz pominięcie tej okoliczności, że „między stronami doszło do zawarcia porozumienia w przedmiocie zasad wypłacania należności z tytułu podróży służbowej”, a jak podnosi się obecnie w skardze kasacyjnej, skarżący miał wypłacać powodowi z tych tytułów „ryczałt w formie wypłat gotówki przy użyciu karty bankomatowej przydzielonej mu przez pozwanego”. Co więcej, w wywodach Sądu drugiej instancji brak jest jakiegokolwiek oceny prawidłowości rozstrzygnięcia dotyczącego niebagatelnej przecież kwoty 8.505 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem diet, również kwestionowanej w apelacji skarżącego. Trzeba więc stwierdzić, że ta część rozważań Sądu Okręgowego, która została poświęcona apelacji skarżącego, jest tak lakoniczna i niekompletna, że w ogóle nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Sąd ten zastosował bowiem przepisy prawa materialnego do nieustalonego w istocie stanu faktycznego sprawy. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia

faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia również kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541).

Z przedstawionych wyżej przyczyn uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 (§ 1) k.p.c. Uzasadnienie wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji powinno bowiem odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Nie jest zaś to konieczne tylko wtedy, gdy taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może z kolei stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Z taką natomiast sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w której Sąd Okręgowy podał wprawdzie w uzasadnieniu swojego wyroku materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia (pomijając jednak w tym zakresie jedno z roszczeń - dietę), ale nie wyjaśnił równocześnie, dlaczego przepisy te znajdowały zastosowanie w niniejszej sprawie, a zwłaszcza nie wskazał faktów, które uznał za udowodnione i dowodów, na których oparł ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia co do istoty.

Zdaniem Sądu Najwyższego, ma także rację skarżący, zarzucając naruszenie art. 382 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są zaś twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Należy przy tym podkreślić, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym art. 382 k.p.c. nie nakłada wprawdzie na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, sąd ten jest bowiem władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., III CSK 102/08, LEX nr 447689). W warunkach niniejszej Sąd drugiej instancji nie dokonał jednak własnych ustaleń faktycznych, a co szczególnie istotne w ogóle nie odniósł się do twierdzeń i zarzutów skarżącego zawartych w jego apelacji. Było to zaś o tylko istotne, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, również ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji z całą pewnością nie były kompletne i wymagały co najmniej uzupełnienia.

Odnosząc się z kolei do sformułowanych w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy jeszcze raz podkreśla, że brak stanowczych ustaleń faktycznych uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie. Bliższa ocena zasadności tych zarzutów musi być jednak na obecnym etapie postępowania uznana za przedwczesną. Niemniej, na użytek ponownego rozpoznania niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że co do zasady nie ma przeszkód, aby

należności na pokrycie kosztów przysługującego pracownikowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (także przypadających w nocy oraz w niedzielę i święta) oraz za pracę nocną były ustalane w formie ryczału, gdyż możliwość taka została przewidziana w art. 151¹ § 4 k.p. i art. 151⁸ § 2 k.p., z tym jednakże zastrzeżeniem, że wysokość owego ryczału powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych bądź w porze nocnej, a pracownik akceptuje taką formę wynagrodzenia, choćby w sposób dorozumiany (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10, LEX nr 737385; z dnia 19 stycznia 2016 r., I PK 24/15, LEX nr 1994278). W odniesieniu do diety z tytułu podróży służbowych Sąd Najwyższy nie podziela natomiast zapatrywania skarżącego, że stanowiący podstawę prawną tego świadczenia art. 77⁵ § 3 i 4 k.p., a także regulujący szczegółowo tę kwestię § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, nie będą mogły znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie ze względu na ich niezgodność z art. 2 Konstytucji RP. W kwestii skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15, dotyczących określenia podstawy prawnej roszczeń o należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową przysługujących kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym Sąd Najwyższy wypowiedział się już bowiem wielokrotnie, przy czym podsumowania tych wypowiedzi Sąd Najwyższy dokonał w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 28), stwierdzając i wyczerpująco uzasadniając ten pogląd, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego do pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym nadal znajdują zastosowanie reguły rozliczenia podróży służbowej przewidziane w art. 77⁵ k.p. Zastosowanie tego przepisu wynika zaś z art. 5 k.p. i jego odpowiednika, czyli art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców. Należy dodać, że z tego samego powodu nie istnieją też żadne przeszkody, które uniemożliwiłyby zastosowanie powołanego przepisu w odniesieniu do diet przysługujących kierowcom odbywającym podróże służbowe na obszarze kraju. Dieta jest przy tym

jedynym świadczeniem, które w gwarantowanej wysokości zostało ustalone w przepisach powszechnie obowiązujących i nie może być wypłacone w kwocie niższej niż określona w tych przepisach. Zgodnie bowiem z art. 77⁵ § 4 k.p., postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2, to znaczy pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Wysokość diety dla tego pracownika określają natomiast przepisy wspomnianego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.